Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: na miesiąc październik 1924 r. na poczcie: **96 groszy** w ekspedycji: **90 groszy** — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż **5** grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 119 | **Września, czwartek, dnia 9 października 1924** | **Rok VI**

Wielki sukces średzkich posłów Kapałczyńskiego i Frąckowiaka.

Posłowie Ch. D. Kapałczyński i Frąckowiak przedstawili sprawę podatku obrotowego w naszej dzielnicy na konferencji w Ministerstwie Skarbu, stwierdzając faktami, że w bardzo licznych wypadkach oszacowanie do podatku obrotowego grozi płatnikom a zwłaszcza mniejszym kupcom i rzemieślnikom ruiną. Ministerstwo Skarbu przyrzekło w najbliższych dniach wydelegować specjalnie urzędników do naszej dzielnicy, celem zbadania sytuacji na miejscu. Prócz tego Min. Skarbu poleci okólnikiem Urzędom Skarbowym zbadanie wspólnie z komisjami szacunkowemi wniesionych reklamacji jakoteż ściąganie podatków w takiej wysokości, by podatki te nie zagrażały egzystencji płatników.

Widzimy więc, że nasi posłowie dzielnie się spisali i że to jest właściwe źródło, do którego udać się powinni ci wszyscy, którzy obrony lub pomocy potrzebują.

Z tego każdy rozsądny człowiek niechaj wysnuje wniosek, czy warto łasić się małym partyjkom, które nawet w Poznaniu niczego osięgnąć nie mogą.

Okropności przyszłej wojny.

Najruchliwsza nawet fantazja nie zdołałaby stworzyć takiego obr[illegible] przyszłej wojny, jakiego przed ocz[illegible] naszemi rozsnuwają rewelacyjnie a[illegible]kuły fachowych pism wojskowych. [illegible]e potrzeba też dzisiaj przenikać a[illegible] w krainy fantazji i pomocy wyobraźni, by mieć dość jaskrawy obraz okropności, jakie gotuje nam przyszła wojna. Pogląd, jaki roztoczył w ostatnich dniach niemiecki generał Berthold v. Deimling o zdobyczach i postępach nowej techniki wojennej, przechodzi fantazje Vernego i Welsa.

Żołnierz znika z widowni, a miejsce jego zajmuje technika. Działać będą maszyny i aparaty, jedno pociągnięcie ręki stanowić będzie o losie miast. Artylerja, tanki itp. bronie przejdą do muzeum, a los wojny roztrzygać się będzie w powietrzu. Flota powietrzna może zniszczyć miasto i wszelkie życie na terenach nieprzyjacielskich.

Docentka chemji na uniwersytecie berneńskim, dr. Getruda Wocher ujawniła niedawno w wykładzie na temat wojny gazowej znaczenie gazu lewizytowego, jako najstraszniejszej ze wszystkich broni.

Gaz ten powstał w laboratorjum pewnego chemika w Ameryce, jako połączenie fosforu i kwasu pruskiego. Nieznaczna ilość tego gazu, tyle zaledwie, ile potrzeba na wypełnienie dwunastu bomb, wystarczy, by zburzyć takie miasto jak Chicago lup Berlin i zniszczyć w nim życie. Nawet piwnica nie chroni przed okropną śmiercią, gdyż gaz lewizytowy, cięższy o wiele od powietrza, padając na ziemię, wciska się we wgłębienia, zatruwa źrudła, studnie, wodę, słowem całą ziemię. Technicy obawiają się, że gaz ten stanie się główną bronią w przyszłej wojny. Kilka samolotów wystarczy, aby zniszczyć całe krainy, wszelkie życie organiczne, nawet roślinne.

Na szczęście, na przekór poniekąd chemikom, pracują fizycy nad znalezieniem promieni czy fal powietrza, które mogłyby niszczącą siłę gazu wstrzymać. W ten sposób w dziedzinie techniki wojennej toczy się gwałtowny wyścig z jednj strony o niszczenie życia, z drugiej zaś o opanowanie niszczącego żywiołu.

My jak na razie do zdodyczy z doświadczeń nic dodać nie możemy. Jesteśmy dość dalekimi nawet widzami, co się na dalekim świecie dzieje, a pora już najwyższa, by Polska nie pozostała poza kołami wielkich technicznych prac i przygotowań. Nasze gazowe prace znajdują się ledwie w powijakach, a lotnictwo nie zyskało tego zrozumienia w społeczeństwie jakie dawno za granicą przenikło w najdalsze zakątki.

Bankructwa w Berlinie

Bank depozytowy i handlowy w Berlinie ogłosił upadłość. Jest to jedna z najwybitniejszych instytucyj finansow.

W przededniu burzy

Jałowość i cisza, jaka zapanowała w stosunkach parlamentarnych polskich, tłumaczy się ferjami sejmowemi, oraz pełnomocnictwami dla Rządu które odsunęły na plan drugi odwieczne spory i żarcia partyjne. —

Ale zato sesja jesienna Sejmu zapowiada się niezmiernie burzliwie i interesująco i — chcieliśmy być złemi prorokami — ale skończy się ona bardzo poważnemi zmianami na kierowniczych stanowiskach ministerjalnych, a może nawet upadkiem gabinetu. —

Na pierwszy ogień lewicy, zjednoczonej z Lewitami pójdzie oczywiście minister sprawiedliwości Wyganowski, którego zbrodnią nie do darowania jest, rzekomo oddanie pod sąd żyda — komunisty Engla w Łodzi, który w bolszewicki sposób zgładził policjanta.

Dalej socjaliści, sjoniści, komuniści i inni towarzysze, którzy uważają, że Polska powinna stanowić koło dzielnicowe, podległe rozkazom Centralnego komitetu Wykonawczego P.P.S-u, są zdania, iż minister Wyganowski, postąpił „bezprawnie“ oddając pod sąd „towarzyszy“ krakowskich, mordujących naszych żołnierzy, — na bruku podwawelskiego grodu.

Nic się im coprawda nie stało, ale „gniew ludu“, prowadzonego na delikatnym paseczku wybranego i paskującego narodu, będzie miał możność poznać niebawem obecny minister sprawiedliwości, — suwerennego i niezależnego narodu.

Drugim z kolei ministrem idącym pod nóż sejmowy jest minister spraw zagranicznych Skrzyński, który już podczas poprzedniego swego urzędowania dał dobry przykład jakim dyplomatą być.... nie należy. Stronnictwa prawicowe i umiarkowane zarzucają min., iż usiłował zreorganizować podległy mu urząd, ale narazie zdeorganizował go kompletnie, osięgając ten bajeczny rezultat w b. krótkim czasie przez usunięcie wytrawnych urzędników, a zastąpienie ich zakatarzonemi wielkościami partyjnemi z czasów wspólnej pracy dla dobra C. i k. czarno — żółtego tronu, przy którym „stali i stać pragnęli“ dotąd, póki... nieszczęśliwie się nie przewrócił. —

Ostatnie wystąpienia jego w Genewie również były nieco pechowe, a wzmagająca się podstępna i jaszczurcza kampanja antypolska w Europie, której siedlisko leży oczywiście w państwie „bojaźni Boga i dobrych obyczajów“, wymaga na stanowisku polskiego ministra spraw zagranicznych jednostki, twardej, nieugiętej o zdecydowanem charakterze i programie.

Jako jego następcę wymieniają Thuguta, do którego centrum ma pewne zaufanie, skutkiem niedawnego skandalu w „Wyzwoleniu“. Wchodzi tu też w rachubę marszałek — Rataj, chociaż oficjalnie zaprzecza on temu. —

Również kierownik ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, zdaje się zmuszony będzie ustąpić, gdyż jego ostatnia działalność w zwalczaniu Chrześciańskich Związków robotniczych, godna była raczej Wicka Socjalika, niż pana Darowskiego, ministra europejskiej Rzeczypospolitej.

Ostatnie przesilenie na G. Śląsku, którego pan minister od tak długiego czasu, zakończyć, nie umie — czy nie chce — wystawiają dostateczne świadectwo jego zdolnościom i kwalifikacjom.

Nie ujdzie też losu Holofernesa minister spraw wewnętrznych Hübner, którego chwiejna i niezdecydowana polityka, ujawniająca się jedynie w zgoła nieprzemyślanych i nieuzasadnionych translokacjach urzędników, dalej w bucznej obronie i uspokojeniu... palcem na mapie i w komunikatach P.A.T-a kresów Wschodnich, — jest dostatecznie ocenianą nietylko na lewicy i prawicy, ale w całym społeczeństwie. —

Do ministra oświaty Miklaszewskiego, czuje bóle i żale Małopolska, za zniwelowanie galicyjskiego szkolnictwa ogólnego poziomu i na najbliższej sesji sejmowej wytoczy napewno przeciwko niemu działa najgrubszego kalibru.

A naostatek nie uniknie dawidowego kamienia i Goliath naszych ministrów premjer Grabski. —

Sanacji skarbu niewątpliwie dokonał i to jest jego wiekopomną zasługą i operacja ta udała mu się nad podziw doskonale, ale choremu... brakuje „pół ćwierci do śmierci“.

Zarzuty jakie będą mu stawiać, sprowadzają się do trzech zasadniczych: 1) nic nie zrobił, celem złagodzenia tak ciężkiego przesilenia ekonomicznego w Polsce. 2) Utrzymanie niskich cen na zboże, zrujnowało rolników — natomiast nic nie zmniejszyło ceny chleba. 3) Ofiary poniesione przez robotników, w płacach i godzinach pracy nie wpłynęły dodatnio na zdolność konkurencyjną naszego przemysłu.

Jesteśmy najdroższym krajem na świecie — a śruba podatkowa łącznie z przesileniem gospodarczem, załamała wiele warsztatów pracy i grozi w konsekwencji załamaniem się całego budżetu.

Powyższe przyczyny stwarzają w kraju silną opozycję przeciwko obecnym rządom pana Grabskiego i będzie on musiał jeszcze przed sesją sejmową poszukać kompromisów z partjami, co ujawni się w pierwszej linji w zmianach na fotelach ministerjalnych.

Czy mu się to uda to pokaże najbliższa przyszłość. Tymczasem przywódcy parlamentarni i sejmowi posłowie, powinni się dobrze orjentować w tem że Grabski mimo wszystkiego, ma dużą popularność w masach i upadek jego rządów w tej chwili, mógłby mieć dla Polski bardzo niepożądane następstwa.

Ne cele kulturalno - oświatowe żołnierza 68 p. p.
urządza
Orkiestra 68 p. p.
(10 p. Strzelców Wielkopolskich)
w niedzielę, dnia 12. bm.

Wielki Koncert

wokalno - instrumentalny

z łaskawym współudziałem Koła Śpiewackiego z Gniezna w sali p. St. Knechtla we Wrześni.

Chór (100 osób) pod artystycznym kierownictwem p. T. Barczyńskiego organisty archikatedraln. z Gniezna.

Orkiestra cymfoniczna (40 osób) kapelmistrz ppor Szał.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Poprzednia sprzedaż biletów w księgarni pana A. Prądzyńskiego. Ceny miejsc: I. miejsce 3 zł. II. miejsce 2 zł, miejsce do stania 1 zł.

Rozpaczliwy apel Warmji i Mazur

Olsztyn, 2. 10. „Gazeta Olsztyńska“ organ polskiej ludności na Warmji i Mazurach, w ostatnim numerze zamieszcza rozpaczliwy apel do Polski z prośbą o pomoc. W artykule tym czytamy m. in.:

Za kilka lat nie będzie tutaj nas, jeżeli naporowi zjednoczonej i nienawidzącej nas Niemczyzny nie przeciwstawimy skutecznego zaporu. Wynik głosowania na G. Śląsku, to alarm, który winien zelektryzować Naród Polski. W Prusach Wschodnich, na Powiślu i Mazurach wszystkie organizacje niemieckie bez różnicy przekonań wypowiedziały nam śmiertelną walkę i intensywnie pracują nad zniszczeniem żywiołu polskiego. Dalej „Gazeta Olsztyńska“ pisze: Śmiesznie skromną jest garska naszych pracowników, którzy tej olbrzymiej falandze niemiekciej usiłują przeciwdziałać. My musimy mieć za sobą plecy silne i potężne. Musimy mieć tak jak Niemcy w Polsce, poparcie w potężnym i silnym narodzie polskim.

Krzyżaczkie życzenia Prusaków

Królewiec, 4. 10. Po ostatniej odezwie wschodnio-pruskiego Heimatsbundu w sprawie Pomorza, wschodnio-pruski Heimatsdienst oraz izby handlowe olsztyńska, elblądzka, tylżycka i wystrudzka ogłaszają odezwy, skierowane do rządu niemieckiego, aby w razie wejścia Niemiec do Ligi Narodów, Niemcy zarządały bezwarunkowo zwrócenia im obszarów działdowskiego, Kłajpedy i Pomorza.

KRONIKA

Września, dnia 8-go października 1924
Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Brygidy w., jutro: Dyonizego.

* **Osobiste.** Ze względu prawdopodobnej redukcji w najbiższej przyszłości stacji Wrześni do stacji kl. II. został starszy naczelnik p. Antoni Nowak przeniesiony do Jarocina. Miejsce p. Nowaka obejmuje p. Golka z Inowrocławia.

* **Jarmark w Nekli** (powiat średzki) na konie, świnie, kramny z wyjątkiem krów odb. się dnia 14 października rb. Drugi jarmark tak samo dnia 13. 12. rb.

* **W czwartek, dnia 9 bm.** od g. 3-4 pop. odbędzie się w gimnazjum państw. **konferencja wywiadowcza** w sprawie postępów w nauce, pilności oraz zachowania się uczniów.

* **Wielki Koncert wokalno-instrumentalny** w sali p. Stanisława Knechtla we Wrześni. Ciesząca się powodzeniem koncertowo zgrana orkiestra 68 p. p. z Wrześni na czele swego kapelmistrza p. ppor. Szała urządza w niedzielę, dnia 12-go b. m. wielki koncert wokalno-instrumentalny przy współudziale „Koła śpiewackiego“ z Gniezna pod artystycznem kierownictwem p. T. Barczyńskiego. Chór w sile 100 osób — orkiestra symfoniczna 40 orkiestrantów. Program w skład którego wchodzą utwory z muzyki kościelnej: „Litanja Ostrobramska“ St. Moniuszki, jak również utwory w Polsce dotąd nie grane: do „Zaczarowanego Koła“ Rydla napisał uwerturę i „Chór topielców i topielic,“ „Mazur z chłopskiej piersi“ p. Dr. A. Piotrowski i innych kompozytorów jak: Chopin, Moniuszko, Nowowiejski, Litolff, Minchejmer, wzbudza niezawodnie wielkie zainteresowanie wszystkich warstw społeczeństwa m. Wrześni i okolicy — przyczyniając się do poparcia temwięcej, że czysty dochód z tego koncertu przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe. Początek o godz. 8 wieczorem punktualnie. Przedsprzedaż biletów w księgarni p. A. Prądzyńskiego. Bliższe szczegóły z programem na licznie wywieszonych afiszach.

* **Z ramienia Głównego Komitetu sprowadzenia zwłok Henryka Sienkiewicza** w Warszawie przystępuje Dyrekcja gimnazjum do zorganizowania komitetu miejscowego celem urządzenia uroczystości lokalnej i powiatowej w związku z uroczystościami warszawskiemi w dniu 26-go bm. Zebranie organizacyjne komitetu odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 3-ciej popoł. w auli gimnazjalnej.

* **Zawody cyklistów.** Dnia 12 października br. urządza oficer instrukcyjny zawody cyklistów tylko dla członków z pośród stowarzyszeń wojskowo-wychowawczych znajdujących się na terenie P.K.U. Gniezno wyłączając branie udziału grupę „A“. Amatorów tego sportu zgłoszą piśmiennie ich zarządy do dnia 5. października br. wprost do oficera instrukcyjnego por. Kukli w Gnieźnie, wyznaczona jest jedna nagroda dla pierwszego przybywającego domety. Program: 14.30 zbiórka na dziedzincu koszarowym 69. p.p. 15.00 wyjazd z dziedzinca ulicami: Koszarową, Lecha, obok dworca przez most kolejowy w kierunku przez Witkowo, Malczewo, Grotkowo, szosą wrzesińsko-gnieźnieńską z powrotem temi samemi ulicami na plac koszarowy 69. p.p. w Gnieźnie. Zakończenie.

* **Zarazki na pieniądzach Papierowych.** Sprawę szerzenia się chorób zakaźnych za pomocą pięniędzy papierowych badali dwaj lekarze chińscy z Szanghaju: Ha Dold i Chen-Ya-hsiang, którzy badali długotrwałość niektórych zarazków na tych pieniądzach i wykazali że lasecznik duru brzusznego zachowuje na nich zdolność życiową od 12 do 120 godzin, lasecznik paratyfusów od 48 do 132, czerwonki od 2—24, cholery od 10 minut do 4 godzin i błotnicy od 96 do 120 godzin. Zarazki na starych zabrudzonych papierkach żyją dłużej. Mimo to zdaniem autorów, obawa przez zarażeniem się za pomocą pieniędzy papierowych jest zbyt przesadna, zarazki bowiem kryją się w zasokach skóry tak mocno, że niełatwo je przenieść. Niebezpieczeństwo zarażenia się wzrasta, gdy przy liczeniu pieniędzy zaślinia się

palce śliną lub gdy się ma przytym do czynienia z przyrządzeniem lub wydawaniem produktów spożywczych. Zrozumiały stąd wypływa wniosek dla nadzoru sanitarnego, żeby sprzedający produkty spożywcze, jak pieczywo wędliny nie pełnili jednocześnie funkcji kasjerów.

* **Kiedy należy nakręcać zegarek?** Z kół fachowych zwracają nam uwagę, że dla posiadaczy zegarków kieszonkowych ważną jest sprawa pory nakręcania zegarków. Mianowicie zazwyczaj nakręca się je wieczorem, aby rano w pospiechu ubierania się o tem nie zapomnieć. Tymczasem właśnie powinniśmy nasze czasomierze nakręcać rano, sprężyna bowiem poruszająca zegarek jest niezmiernie delikatna i bardzo wrażliwa na wstrząśnienia. O ile po świeżem nakręceniu jest silnie zwinięta opiera się wstrząśnieniom daleko lepiej i zegarek wówczas o wiele regularniej funkcjonuje. Przy zegarkach precyzyjnych uważać należy także na to aby nie kłaść ich w miejscach zbyt silnie nagrzanych lub zbyt silnie oziębionych, jak np. w zimie na oknie, lub w lecie w miejscach poddanych zbyt silnej insolacji. Niezmiernie delikatne sprężyny i kółka w zegarku precyzyjnym ulegają wówczas pod wpływem zmiany temperatury dosyć silnemu rozszerzeniu względnie ściągnięciu co z natury rzeczy wywołuje natychmiast ujemne skutki w dokładnym chodzie zegarka.

— **Poznań.** (Miodowe miesiące w więzieniu.) Przed 3 tygodniami odbyła się przed V. Izbą Karną rozprawa przeciw niejakiemuś Wolniewiczowi, oraz Walterowi Schroederowi, tegoż narzeczonej Stanisławie Kamińskiej i jej bratu Marcinowi Kamieńskiemu, oskarżonym o okradzenie pociągu towarowego pod Gądkami. Na rozprawę tę stawił się jedynie Wolniewicz, którego też sąd skazał na 2 lata więzienia. Resztę oskarżonych nie można było odnaleźć. W ubiegłą sobotę dowiedziała się policja iż narzeczeni Schroeder i Kamińska biorą po południu ślub. Istotnie też ślub odbył się w oznaczonym czasie. Krótko potem udało się kilku urzędników policyjnych na Chwaliszewo do domu weselnego i tam wśród gości weselnych przyaresztowano pannę młodą i jej braciszka. Młodego pana nie było już, gdyż wyszedł zaprosić jeszcze kilku przyjaciół na ucztę weselną. Naturalnie ktoś z obecnych ostrzegł go o zajściu, tak że już nie wrócił. Nie długo jednak mógł się ukrywać gdyż już w poniedziałek policja go przychwyciła i odstawiła na Młynarską ulicę. I tak młodzi małżonkowie spędzają miesiące miodowe w więzieniu.

Gruzja a Liga Narodów

Gruzja a wraz z nią cały Kaukaz, płonie w ogniu. W chwili gdy Liga zasiadając, debatowała o kwestjach ogólnego rozbrojenia i przyjęła do Ligi Sowietów, jakoby niespodzianie zamącił spokój wybuch powstania w Gruzji, który następnie przerzucił się na cały Kaukaz. Liga Narodów zaskoczona tym faktem w imię własnej powagi, musiała jednak coś uczynić więc, także flegmatycznie wysłuchała wniosku deputowanego Pawła Boncour, przekazała po zbadaniu komisji politycznej, która ma wyprowadzić odpowiednie rezolucje dla postawienia na plenarnem posiedzeniu Ligi.—

I to wszystko.

A bolszewicy tymczasem, drwiąc z Ligi i całej dyplomacji Europejskiej ściągają usilnie kadry sowieckich band dla stłumienia ruchu powstańczego w Gruzji i na całym Kaukazie. Rzecza drugorzędną jest czy bolszewikom terrorem dla czego specjalnie wysłany został z Moskwy renegat Dżugaszwili-Statin i Trocki oraz inni najkrwawsi „przywódcy", uda się zwycięzyć gdyż powstanie wzrasta do olbrzymich rozmiarów z każdą godziną: najgłówniejszą kwestją jest to, że Europa, kokietując Rosję Sowiecką, nie stoi zupełnie na wysokości swego zadania. Zawierając traktaty z bandytami z wygłodniałej Rosji, strzegła jedynie pilne potęgi i wielkości Rosji, zasilając ją pieniędzmi.

Europa mogła niejednokrotnie ocalić Kaukaz a sobie oszczędzić nerwów i czasu na puste gadanie z Sowietami. Mogła jednym zamachem uśmiercić bolszewików zamykając im dostęp tam, gdzie oni tak arogancko dążą. Okazując wydatną pomoc narodom Kaukazu, nie tylko materjalnie ale i wojskiem, mogła choć dla obrony własności swych obywateli zamknąć zamknąć drogi bolszewikom. Jednocześnie wspólnymi siłami mogła okupować Rosję do czasu ustanowienia praworządnego rządu w Rosji. Nie mogły tego uczynić nowopowstałe państwa których organizm jeszcze nie okrzepł lecz mogły i muszą uczynić wielkie mocarstwa Europy.

Ale czy naród rosyjski naprawdę chce zrzucić jarzmo bolszewickie gdyż doświadczenie pokazało że rdzenny lud rosyjski ani myśli o tem. I śpi ten wielomiljonowy naród, i dobrze mu pod rządami bolszewickiemi. W chwili ciężkiej próby wyzwolenia Kaukazu, tych wojowniczych dzielnych narodów, zamiast jednolitego frontu, powstania w całej Rosji, naród „Obłomowski" śpi. Idzie on z armatami na Kaukaz, ale to przecież tylko dla uśmierzenia „buntu". Może z jednej strony Boris Sawinkow miał rację, że lud rosyjski jest za bolszewikami, bo niemożliwie przecież, aby nie złamać oporu tysięcy najemnych bandytów. Chłop rosyjski w obawie odebrania przywłaszczonej ziemi, trzyma się jej zębami aby jej nie oddać. Każdy mu to zapewni, pójdzie, za nim, będzie to Piotr Iwan. Ale tu chodzi o uwolnienie narodu, który krwią zadokumentował swoją odrębność i niezależność od Moskwy. Europa, a przedewszystkiem, Liga Narodów, tzynem, musi stwierdzić idejęwolności narodu, inaczej jej istnienie stanie się niepotrzebnem. Kraje Bałtyckie, a przedewszystkiem Polska musi dołożyć wszystkich starań, aby na terenie międzynarodowym uczynić wszystko dla doprowadzenia do zwycięstwa ruchu wyzwoleńczego narodów na Kaukazie.

Turcja jeśli zachowa życzliwą neutralność, w obronie własnych interesów ułatwi wyzwolenie Kaukazu. Leży to w interesie Turcji, sojuszniczki Polski.

Dla nikogo chyba nie jest tajemnicą, że dla nowopowstałych państw, Rosja zawsze będzie postrachem. Rosja w granicach etnograficznych nie za bardzo mocna, jest naszym ideałem. Później wielka i mocna Rosja i Niemcy, szukając rewanżu, będą się starały zagarnąć nie tylko Kaukaz i kraje Bałtyckie, ale taki sam los może spotkać i Czechy, Węgry, i inne nowopowstałe państwa. Traktaty zawierane nie oparte na mocnych podstawach sił realnych, nie mają gwarancji. Chyba mamy dowód na Gruzji.

Czy Liga Narodów i Europa to zrozumieją? Sergo Kuruliszwili.

Naprężenie w Anglji.

Londyn, 6. 10. Silne naprężenie w sytuacji politycznej trwa wciąż jeszcze bez przerwy. Stanowisko liberałów zdradza chwiejność i obawy. Możnaby odnieść wrażenie, że w obozie liberalnym przelękli się pierwotnej swej stanowczości w sprawie komunisty Campella. Obecnie liberałowie zaproponowali przekazanie tej sprawy specjalnej komisji parlamentarnej. Mac Donald tymczasem oświadczył w wywiadzie dziennikarskim redaktorowi Reynolds News: „Polityke osądzą wyborcy nie żadne komisje parlamentarne. Wyborów wprawdzie nie pragnę, ale się ich nie lękam".

Mac Donald otwiera jutro dwudziestą czwartą konferencję doroczną Labour Party i przy tej sposobności wygłosi mowę, w której sprecyzuje i uzasadni swoją politykę. Mowy tej oczekują w sferach politycznych z wielkiem zaciekawieniem. Od niej bowiem zależeć będzie przebieg krytycznych rozpraw środowych w Izbie Gmin.

W kołach bankierskich odnoszą się do nowych wyborów z niechęcią, a część konserwatystów przewiduje, że gabinet Mac Donalda zostanie obalony. Nie może on, jako szef gabinetu mniejszości, domagać się, aby król zgodził się na rozwiązanie Izby.

Król zaproponowałby utworzenie nowego rządu Baldwinowi. Gdyby on odmówił, misję tą przyjąłby Asquit. Ten gabinet liberalny sprawowałby rządy do wiosny. Wtedy bowiem odbyłyby się wybory nieodwołalnie.

Kombinacją tego rodzaju uważają za zbyt przebiegłą, aby liczyć mogła na poważne szanse powodzenia.

Abdykacja króla Hussein'a.

Londyn, 6. 10. Wobec odmówienia pomocy angielskiej w walce przeciw powstańcom, którzy zajęli już przedmieście Mekki — zrezygnował król Hussein z tronu. Rezygnację tę uważają w Londynie jako kompletną porażkę polityki zagranicznej Mac Donalda. Po ustąpieniu Husseina utracą Anglicy wszelkie wpływy na oddanych Husseinowi, zwolenników Anglji, Arabów.

Wbrew woli społeczeństwa

Warszawa, 3. 10. Na naradach w Min. Spraw Wewn. w sprawie mięszanej komisji w województwach Poznańskiem i Pomorskiem ustalono że kompetencje komisji odnosić się będą do spraw obywatelslwa, wypływających z zasad Traktatu Wersalskiego. Instytucje gospodarcze przedstawią Min. Spraw Wewn. kandydatów do komisji, jednego Polaka i jednego Niemca a Ministerjum samo mianować będzie 3 członków komisji, prawnika. Charakter komisji będzie opinjowawczy. Termin dwuletni. Rada Ministrów zadecyduje w tej sprawie po przybyciu ministra Skrzyńskiego.

Zuchwała akcja dywersyjna band sowieckich

Warszawa, 2. 10. Banda Kalinienki ukrywa się obecnie w błotach Chryzdskich, gdzie otoczona jest przez oddziały 84 pułku piechoty. Szereg bandytów zostało aresztowanych i odstawionych do Pińska. Losy bandy Kalinienki nie są jeszcze przesądzone.

Wiadomości o wynikach pościgu są sprzeczne. Na granicy sowieckiej pod Mokranamistwierdzono obecnie istnienie większych oddiałów kawalerji sowieckiej które porozumiewają się z osaczoną bandą przy pomocy rakiet świetlnych.

Na Wołyniu dokonano nowego niebywałego napadu na majątek Baczanice w powiecie Ostrowskim własności hr. Ztarzyńskiej.. Dla ochrony majątku przed bandami kwaterowało na micjscu 42 żołnierzy, rozporządzających trzema karabinami maszynowemi. Na majątek ten wczoraj napadła z trzech stron banda dywersyjna, która została spłoszona ogniem karabinowym. Udało się jej jednak spalić całkowicie folwark i uprowadzić żywy inwentarz. Ta sama banda napadła nieco później na majątek Tesow a następnie wycofała się w kierunku Ziemianowa. Wojsko i policja odcięła jej odwrót od wschodu.

Z pogranicza sowieckiego nadeszły wiadomości o przygotowaniach dywersyjnych na wiosnę 1925 roku. Ośrodkiem tej wielkiej akcji są po stronie sowieckiej Kuniów, Krzywiń pod Sławutą i Pieczewody. W Kunowie przywódca organizującej się bandy jest niejakiś Zaczkow, który działa z rozkazu „Czeki". Był on przywódcą band dywersyjnych na pograniczu rumuńskiem. Druga banda, organizująca się w okolicach Sławuty, posiada już 25 ludzi pod dowództwem niejakiego Kozłowskiego. Łączność między bandami a władzami sowieckiemi utrzymują stale kurjerzy.

Z powodu zgonu Wł. Zamoyskiego

Warszawa, 6, 10. P. Prezydent Rzeczypospolitej wysłał w dniu 4 bm. na ręce p. Marji Zamoyskiej siostry po fundatorze Kórnickim telegram ze serdecznemi wyrazami współczucia z powodu śmierci nieodżałowanej pamięci Władysława Zamoyskiego.

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dn. 6. X. 1924 r. Ceny dla handlu hurtownego Loco Poznań za 100kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto nowe	23,50-24,50	Ziemn. fabr.	3,35-
Pszenica	24-26	„ jad.	3,95-4,20
Jęczmień zim.	-	Słoma żytn. l.	-
„ brow.	25-29	„ „ pr.	-
Owies	22-23	Siano pras.	-
Mąka żytn.	33,50-35,50	„ luźne	-
„ pszenna	40,50-42,50	Tatarka	-
Ospa żytnia	13,50-	Groch vikt.	-
„ pszenna	12,50-	Groch polny	-
Wyka	-	Seradela	-
Łubin nieb.	-	Konicz. cz.	-

Składki i pokwitowania

W miejsce przybycia na jarmark Czerwonego Krzyża złożył p. Dr. Mazurkiewicz 20 zł.

P. apt. Konieczny złożył w Admin. za dwie panie N. N. na biednych miasta 10 złotych.

Wiadomości urzędu stanu cywiln.

W czasie od 29 września do 5 października 1924 r. zgłoszono 9 urodzeń, z tych 3 z miasta i 6 ze wsi; zawarto 1 ślub, spisano 6 zapowiedzi, zgłoszono następujące zgony: Anna Kamińska z d. Ziółkowska żona ogrodnika powiatowego z Wrześni 54 lata, 9 mies. i 24 dni, Zygmunt Schubert, syn obuwnika z Wrześni, 2 lata, 3 mies. i 2 dni, Józef Rewers, syn robotnika z Bierzglina, 4 tygodnie, Stanisław Michalak, robotnik z Wrześni, 53 lata.

Dixin Henkla proszek mydlany

jest ekonomiczny w użyciu i znakomite rezultaty przy praniu.

Ostrzeżenie!

Oświadczam publicznie, że jestem jedynym właścicielem gospodarstwa.

Wszelkie załatwienia kupna z kims z mej rodziny uważam za nieważne.

Kionicki-Książno.

3 płaszcze zimowe

dla stróży nocnych kupi Magistrat

z trwałego i ciepłego materjału. Fason dwurzędowy. Oferty z podaniem ceny oraz dołączeniem próbki składać należy do 12. bm.

Umożliwiam

każdemu kupno eleganckiego zimowego płaszcza damskiego i dziecięcego udzielając kredyt

Olbrzymi wybór w płaszczach astrachanowych pluszowych, kremerkowych, frenszowych i flauszowych.

M. Grzeszkiewiczówna - - Września - - Rynek 2

Magazyn mód i konfekcji damskiej.

Wizytówki wykonuje szybko i tanio drukarnia Prądzyńskiego.

Jak Pan to zrobił?

że swe zęby tak prędko wypielęgnował? Posłano mnie do

Centralnej Drogerji Z. Wolskiego we Wrześni przy rynku

gdzie dostałem za 50 groszy tubę pasty do zębów, która tak skutecznie czyściła. —

Woda do ust	1,20 zł
Szczotka do zębów	0,35 „
Perfum but.	0,50 „
Mydło duży kaw.	0,50 „
Mydło karton 3 szt. 2.	„
Mydło do golenia amerykańskie	0,75 „
pałeczka	0,55 „

Woda kolońska **Joh. Maria Farina** duża butla 1,60 zł

Miłosławskie Fabryki Skór i wyrobów skórzanych - Tow. Akcyjne - w Miłosławiu poleca po cenach bezkonkurencyjnych:

pasy zapędowe - - obuwie robocze uprzęże wyjazdowe, uprzęże robocze.

Przyjmuje się wszelkie gatunki skór do garbowania. Zakup skór surowych wszelkiego rodzaju.

Uczeń może się zgłosić

M. Promiński, Miłosław. mistrz piekarski.

Obelgę rzuconą na pana Górnego **cofam.** Wojciechowska.

Piece kachlane do rozebrania zaraz na sprzedaż

Tokłowicz - Warszawska 35.

Zamówienia na **STEMPLE** każdego rodzaju przyjmuje A. Prądzyński, Września.

** W piątek, dnia 10 bm. odbędzie się pogawędka towarzyska na salce p. Knechtla wiecz. o godz. 7.30, na które Szan. Panie zaprasza

Zarząd Tow. Czytelni dla kobiet.

** Zebranie miesięcznie I. W. K. S. odbędzie się w piątek, dnia 10-go bm. o godz. 8 wiecz. u lokalu posiedzeń pana Woźniaka. O liczne przybycie prosi

Zarząd.